

4,1 mld USD dla Afganistanu

#Strategia i polityka 23 marca 2012

Prezydent Afganistanu, Hamid Karzaj poinformował, że jego kraj po wycofaniu się większości wojsk zagranicznych, w latach 2014-2014 będzie otrzymywał po 4,1 mld USD pomocy wojskowej.

Funkcjonariusze lokalnej policji dystryktu Nahr-e-Saraj, po otrzymaniu styczniowej wypłaty

Prezydent poinformował o kwocie i okresie wypłat na wczorajszej ceremonii ukończenia szkolenia przez elewów akademii wojskowej w Kabulu. Mimo, że negocjacje w tej kwestii jeszcze się nie zakończyły, deklaracja Hamida Karzaja oznacza de facto zgodzenie się ze stanowiskiem państw NATO, ogłoszonym oficjalnie w czasie lutowego spotkania ministrów obrony Sojuszu w Brukseli (zobacz: [Osamotniony Afganistan?](#)).

4,1 mld USD ma trafiać do władz w Kabulu z USA i jego sojuszników. To kwota wielokrotnie mniejsza, niż wydają obecnie państwa, utrzymujące swoje kontyngenty w ISAF. Jest także kilkukrotnie mniejsza od sum, jaki wydawane są co roku na rozbudowę liczebną i doposażenie afgańskich sił zbrojnych oraz policji.

Mimo, że tak biednego kraju nie stać by było na przeznaczanie mniej więcej połowy polskiego budżetu wojskowego na resorty obrony i spraw wewnętrznych, jasnym jest, że 4,1 mld USD wystarczy jedynie na utrzymanie części sił, które pierwotnie planowano wystawić. 2 lata temu Amerykanie i NATO zakładali, że do 2015 liczebność afgańskich sił zbrojnych osiągnie 240 tys. żołnierzy, a policji dodatkowe 160 tys. funkcjonariuszy. Przy założeniu, że aktywne siły partyzantów nie przekroczą 20 tys. bojowników, liczby te mogłyby się okazać wystarczające jeżeli nie do zdławienia powstania siłą, to przynajmniej do zapewnienia kontroli nad kluczowymi obszarami kraju.

Wspomniana kwota prawdopodobnie nie wystarczy do utrzymania 400 tys. żołnierzy i policjantów. Przedstawiciele NATO szacują wstępnie, że zmniejszą się one z obecnych ponad 300 do jedynie 230 tys. osób. Przy czym realna liczba gotowych do działań - ze względu na nieuniknione dezercje i dużą rotację kadr, z czego wynika konieczność permanentnego szkolenia części młodych żołnierzy i policjantów - powinna zostać zmniejszona przynajmniej o 30%.

Ze względu na uzgadnianie szczegółów porozumienia, może się jednak okazać, że ostateczna, etatowa liczebność sił bezpieczeństwa będzie inna. Nie zmienia to jednak faktu, że sytuacja władz w Kabulu, po wycofaniu zdecydowanej większości formacji bojowych ISAF, stanie się niezmiernie trudna.



Funkcjonariusze lokalnej policji dystryktu Nahr-e-Saraj, po otrzymaniu styczniowej wypłaty, przywiezionej przez amerykańskich Marines. Jakość kadr, a przede wszystkim ich lojalność wobec władz centralnych, pozostaje największym zagrożeniem dla rządu afgańskiego / Zdjęcie: USMC

Prezydent poinformował o kwocie i okresie wypłat na wczorajszej ceremonii ukończenia szkolenia przez elewów akademii wojskowej w Kabulu. Mimo, że negocjacje w tej kwestii jeszcze się nie zakończyły, deklaracja Hamida Karzaja oznacza de facto zgodzenie się ze stanowiskiem państw NATO, ogłoszonym oficjalnie w czasie lutowego spotkania ministrów obrony Sojuszu w Brukseli (zobacz: [Osamotniony Afganistan?](#)).

4,1 mld USD ma trafiać do władz w Kabulu z USA i jego sojuszników. To kwota wielokrotnie mniejsza, niż wydają obecnie państwa, utrzymujące swoje kontyngenty w ISAF. Jest także kilkukrotnie mniejsza od sum, jaki wydawane są co roku na rozbudowę liczebną i doposażenie afgańskich sił zbrojnych oraz policji.

Mimo, że tak biednego kraju nie stać by było na przeznaczanie mniej więcej połowy polskiego budżetu wojskowego na resorty obrony i spraw wewnętrznych, jasnym jest, że 4,1 mld USD wystarczy jedynie na utrzymanie części sił, które pierwotnie planowano wystawić. 2 lata temu Amerykanie i NATO zakładali, że do 2015 liczebność afgańskich sił zbrojnych osiągnie 240 tys. żołnierzy, a policji dodatkowe 160 tys. funkcjonariuszy. Przy założeniu, że aktywne siły partyzantów nie przekroczą 20 tys. bojowników, liczby te mogłyby się okazać wystarczające jeżeli nie do zdławienia powstania siłą, to przynajmniej do zapewnienia kontroli nad kluczowymi obszarami kraju.

Wspomniana kwota prawdopodobnie nie wystarczy do utrzymania 400 tys. żołnierzy i policjantów. Przedstawiciele NATO szacują wstępnie, że zmniejszą się one z obecnych ponad 300 do jedynie 230 tys. osób. Przy czym realna liczba gotowych do działań - ze względu na nieuniknione dezercje i dużą rotację kadr, z czego wynika konieczność permanentnego szkolenia części młodych żołnierzy i policjantów - powinna zostać zmniejszona przynajmniej o 30%.

Ze względu na uzgadnianie szczegółów porozumienia, może się jednak okazać, że ostateczna, etatowa liczebność sił bezpieczeństwa będzie inna. Nie zmienia to jednak faktu, że sytuacja władz w Kabulu, po wycofaniu zdecydowanej większości formacji

bojowych ISAF, stanie się niezmiernie trudna.

Powiązane wiadomości

[4,1 mld USD dla Afganistanu \(2012-03-23\)](#)

[Osamotniony Afganistan? \(2012-02-20\)](#)

[Afganizacja od 2011 \(2010-09-08\)](#)

[Koniec operacji bojowej USA w Iraku \(2010-09-01\)](#)

[306 tysięcy żołnierzy i policjantów \(2011-10-18\)](#)

[Afganizacja od 2011 \(2010-09-08\)](#)

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o